Kotki, kotki

Pewnego razu dwa małe kotki udały się na wiosenny spacer do parku. Kotki, jak to kotki. Zamiast chodzić grzecznie alejkami, ganiały się między ławkami i wspinały się na drzewa. Jedno drzewo szczególnie się im spodobało. Na jego gałęziach były małe puszyste kuleczki. Świetnie nadawały się do zabawy. Zabawę kotkom przerwały jednak dzieci. Właśnie do parku przyszła grupa maluchów z pobliskiego przedszkola. Kotki wolały ich unikać. Widziały, że dzieci bardzo lubią głaskać kotki. Głaskanie jest przyjemne, jednak nie wówczas, gdy robi to jednocześnie cała grupa. Dlatego kotki schowały się przed dziećmi za grubym konarem.

Niestety, po chwili do uszu kotków dobiegły niepokojące głosy dzieci.

- Proszę pani, proszę pani znalazłam kotki – powiedziało jedno dziecko.
- O jakie ładna! – rozległ się krzyk pozostałych dzieci.
- Nałamiemy ich trochę – powiedziało inne dziecko.

Kotki nie wiedziały, jak dzieci mogły je dostrzec, przecież tak dobrze schowały się za konarem. Słuchały z przerażeniem słów dzieci. Nie widziały co chcą im połamać, czy chodziło o ich łapki, czy o ogonki. Drżąc ze strachu patrzyły, jak dzieci zbliżają się do wierzby, na której się ukryły. Dzieci nie były zainteresowane kotkami. Nawet ich nie zauważyły. Były bardzo zajęte łamaniem. Jak się okazało nie chodziło o łamanie łapek, ani ogonków kotków. Dzieci łamały gałązki z puszystymi kuleczkami. Po chwili odeszły od drzewa. Każde miało kilka gałązek, którymi przechwalały się przed panią.

- Niech pani spojrzy, jakie piękne kotki są na moich gałązkach - chwaliło się jedno dziecko.
- A na mojej gałązce są największe kotki – chwaliło się jest drugie dziecko.
- A na moich są najładniejsze kotki, najbardziej puszyste – chwaliło się trzecie dziecko.

Dopiero teraz kotki zrozumiały, że dzieciom nie chodziło o nie, ale o małe puszyste kuleczki, jakie były na gałązkach wierzby. Odetchnęły z ulgą. Kotki dokładnie przyjrzały się kuleczkom na gałązkach. Były całe szare, puszyste i mięciutkie. Wyglądały dokładnie tak, jak futerko kotków. Nic więc dziwnego, że dzieci nazywały je kotkami.

Kotki długo jeszcze bawiły się na wierzbie. W końcu nie często zdarza się bawić w tak licznej kociej rodzinie.

Mama Joli

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026